

POŚPIESZYLI Z POMOCĄ

To przyszło samo, spontanicznie. Kiedy tylko mieszkańcy Bierzowa dowiedzieli się, że trzeba pomóc mieszkającej w ich wiosce rodzinie, nie wahali się ani minuty. Czym prędzej pośpieszyli z pomocą, ile kto mógł i jak potrafił. W ciągu kilku miesięcy małe mieszkanko pp. Kowalskich powiększyło się o dwa pokoi dla dzieci. Prace wprawdzie jeszcze trwają, ale już widać efekty poczynionych robót.

Ludzie lubią pomagać, szczególnie wówczas, gdy wiedzą, że ich wysiłek nie jest daremny. W tym przypadku nie było żadnej wątpliwości, bo jak tu nie okazać serca młodym, pracowitym ludziom, których los wystawił na ciężką próbę.

- Kiedy Daria miała pięć lat, stwierdzono, że jest chora na mukowiscydozę – mówi p. Anna Kowalska. - To ciężka choroba, wyniszczająca organizm dziecka. Błąkaliśmy się po szpitalach, zrobiliśmy dziesiątki badań... Od kilku lat jesteśmy pod opieką Centrum Zdrowia Dziecka. Jeździmy tam raz w miesiącu. Również młodsze dziecko, 5-letni Mateusz cierpi na tę chorobę.

Mieć dwoje dzieci ciężko chorych, to sytuacja nie do pozazdrosczenia,

najtwardszy człowiek mógłby się załamać. Tymczasem p. Anna z wielką nadzieją i jakąś wewnętrzną pogodą ducha podchodzi do ich choroby. Z dużym przejęciem opowiada o szkolnych sukcesach córki, mówi, jak bardzo jest lubiana przez koleżanki i jaka jest dzielna. - Czasami wydaje mi się, że ma więcej siły ode mnie – mówi p.



Anna. Podobnie synek - jest mały, nie wszystko rozumie, ale przyzwyczajają się do życia z chorobą – wie, że musi robić inhalacje. Inhalacje robione są trzy razy dziennie, a zaraz po nich tzw. drenaż, czyli oklepywanie, które ma na celu wydalenie zbędnych naleciałości z organizmu.

Pani Anna nie kryje, że wielce pomocna przy robieniu drenażu byłaby kamizelka drenażowa, ale o tym można jedynie pomarzyć, gdyż koszt takiej kamizelki to kilkadziesiąt

tyśięcy złotych. MoŜe jednak znalazłaby się jakaś instytucja, firma bądź osoba, która zechciałaby ufundować takie urządzenie. Wszak państwo Kowalscy przekonali się wielokrotnie i przekonują wciąż, że na ludzi wielkiego serca zawsze można liczyć.

Wiosną z inicjatywy społecznej postanowiliśmy tej rodzinie pomóc, pytanie brzmiało tylko – w jaki sposób? – mówi Henryk Kwiatkowski – radny z Bierzowa. - Ponieważ starsze dziecko pp. Kowalskich, córka uczęszczająca do kl. VI będzie miał w początkach 2013r. przeszczep wątroby, konieczny będzie dla niej samodzielny pokój. Wspólnie postanowiono, że trzeba poprawić skromne warunki mieszkaniowe tej rodziny. Tak też zrobiono. Obecnie dobudowane pomieszczenia są już pod dachem, ale prace wciąż trwają. Wielu sponsorów, wspólnie z panią sołtys ześmy poszukiwali, i na terenie wsi Bierzów, i w Kobylej Górze, i w Ostrzeszowie. Do kogo się zwróciliśmy, nie było osoby, która nie pośpieszyłaby z pomocą. Ktoś dał sosnę, ktoś inny cztery sosny i już było na wywiązkę dachową. Na dodatek w wiosce mieszka świątni fachowiec, p. Tomasz Oleszowski, on całe to drewno obrobił, zrobił wywiązkę, założył pokrycie dachowe – blachę, opierzenia, rynny... I za robotę nie wziął ani grosza. Tak samo trzeba pochwalić murarzy – p. Jerzego Gzika i jego ludzi, oraz p. Mariana Daszczyka – wykonują wspaniałą robotę. Bardzo dużo wspiera Anię jej najbliższa rodzina, bracia – prawie zawsze są na budowie. A na szcze-



gólne słowa wdzięczności zastępuje p. Zdzisio Poprawa – to człowiek z ogromnym sercem, człowiek, który swym zawodowym sukcesem potrafi się podzielić.

Zdarzyło się tak, że kiedy wzmocniliśmy mury i mieliśmy przewizorycznie przykryty dach, w nocy przyszła burza. Wichura zerwała dach. Wtedy z pomocą pośpieszyli tutejsi strażacy. Mieszkańcy wioski też przybiegli i wspólnym wysiłkiem w ciągu godziny dach został zabezpieczony.

Ze swoich mieszkańców dumna jest również pani sołtys Ewa Skrobańska: Już nie pierwszy raz nasi mieszkańcy pomagają komuś będącemu w potrzebie. Ważne jest w takich sytuacjach komu ma być niesiona pomoc. W tym przypadku nie było żadnego problemu, bo Ania i jej rodzina cieszą się powszechnym szacunkiem.

Jestem na posesji pp. Kowalskich, z podziwem obserwuję rozbudowę ich domku. Trwają prace przygotowujące pomieszczenie na kotłownię, bowiem znalazł się człowiek, który zaufał do piec grzewczy i nowe CO. Potrzebne są jeszcze

drzwi, podobnie jak pozostałe drzwi do nowych pokoi dzieci.

Połowa robot już za nami – mówi nadzorujący trwające tu prace radny Kwiatkowski. Robi to oczywiście społecznie i dlatego, że z zawodu jest budowlańcem.

Pan Zdzisław otworzył nam konto w jednej z hurtowni, więc materiałowy budowlanych nie powinno zabraknąć. Jak tylko zelżeją mrozy, będziemy wylewać posadzki. Najważniejsze, że obiekt jest zamknięty, że deszcz ani śnieg na głowę nie pada.

Mówiąc o materiałach budowlanych trzeba też wspomnieć o fundacji „Patrz Sercem” – oni pierwsi dostarczyli cegły i piasek pod rozbudowę domu. Nie sposób także nie wspomnieć o nauczycielach, którzy z wielką życzliwością zajmują się Daria. Ich delikatność i rozważa sprawiają, że dziewczynka nigdy nie czuła się w szkole inna, gorsza – mówi p. Anna.

I tak dochodzą kolejne firmy, fundacje i przede wszystkim ludzie wielkiego serca, którzy w tych wcale niełatwych czasach u wielu z nas przywracają wiarę w człowieka i prawdziwą międzyludzką solidarność. To właśnie tacy ludzie jak wspomniani w tym reportażu pozwalają w ten przedświadczy czas uwierzyć, że Boże Dziecię rodzi się nie gdzieś tam, w Betlejem, ale także w naszych sercach.

K. Juszcza

Skromna rocznica



„Wielu ludzi zginęło, cierpiało i było przesładowanych za swoje poglądy, które można nazwać tęsknotą do prawdziwej wolności. (...) Ważna rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego ma przypominać, jak bardzo cenną rzeczą jest niepodległość”.

Słowa te wypowiedziano w czasie dorocznej uroczystości na ostrzeszowskim cmentarzu, upamiętniającej początek stanu wojennego. Krótki rys historyczny na temat tamtych dni

przypomniała nauczycielka historii Renata Skórska. Mówiąc o stanie wojennym, wspomniała też najtragiczniejszą datę tamtej wojny polsko-

polskiej – 16 grudnia, kiedy to podczas pacyfikacji przez ZOMO kopalni „Wujek” zamordowano 9 górników, a 22 zostało rannych.

Za ofiary stanu wojennego, a także za



ludzi walczących o naszą wolność, a którzy dziś już są po tamtej stronie, modlił się ks. Jacek Pochanke. „Dziś możemy cieszyć się wolnością, możemy żyć w wolnym, demokratycznym kraju i za to im powinniśmy być wdzięczni” – mówił ks. Jacek.

O „urokach” stanu wojennego na Ziemi Ostrzeszowskiej wspominał Kazimierz Obsadny – jeden z dwóch (obok Stanisława Bojszczyka) działaczy internowanych spośród tutejszej Solidarności. Nakreślił też historię tablicy umieszczonej na obelisku pod krzyżem, poświęconej „Braciom poległym w walce dobra ze złem”.

Potem przed obeliskiem młodzież szkolna, przedstawiciele władz oraz działacze Solidarności złożyli wiązanki biało-czerwonych kwiatów i zapalili znicze.

W tym roku uroczystość na ostrzeszowskim cmentarzu, upamiętniająca ofiary stanu wojennego była skromniejsza niż w latach poprzednich. Nie było pocztów sztandarowych, nie było harcerzy, a nawet weteranów z okresu Solidarności jak na lekarstwo.

Począwszy od tego roku organizację dorocznych uroczystości upamiętniających jedną z najtragiczniejszych dat w najnowszej historii Polski postanowiono powierzać szkołom ponadgimnazjalnym.

13 grudnia przed tym zadaniem stanęli młodzi ludzie z ZS nr2. Najwocześnie uznali, że 31. rocznica wybuchu stanu wojennego może obyć się bez zbędnych przemówień, werbli i sztandarów. Być może i tak. Szkoda tylko, że przy okazji obyło się bez wielu niezbędnych ludzi, których najwyraźniej nie zaproszono na uroczystość.

K. Juszcza

Naprawa sprzętu AGD i RTV

Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW ARTUR BRONOWICKI



- KWALIFIKACJA WSTĘPNA
- SZKOLENIA OKRESOWE
UL. RÓŻANA 21
63-500 OSTRZESZÓW

tel: 609 940 722
www.superprawojazdy.pl
email: abronowicki@o2.pl

Wszystkim honorowym dawcom krwi i osobom promującym honorowe krwiodawstwo składamy najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów w nadchodzącym roku wraz z podziękowaniami za dotychczasową współpracę



Kierownik i pracownicy TOKiK w Ostrzeszowie



ul. gen. Sikorskiego 14
tel./fax 730 04 08
www.biurpap.com.pl



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżająco się Nowego Roku pragniemy serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę oraz życzyć Naszym Klientom, Przyjaciółom i Sympatykom moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

OKNA, DRZWI, BRAMY

MATERIAŁY DLA BUDOWNICTWA STABUD

Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w nadchodzącym roku naszym klientom i czytelnikom Czasu



życzy
Firma Stabud

godziny otwarcia www.stabud.com.pl
Pn. - Pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 14.00
OLSZYNA 38, tel. (62) 730 45 30, kom. 601 662 829

MATERIAŁY BUDOWLANE I ELEKTRONARZĘDZIA